

Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

W związku z napływającymi do nas, licznymi informacjami od zaniepokojonych członków społeczności Bitcoin i technologii kryptowalutowych w Polsce, chcielibyśmy w niniejszym, otwartym liście, zwrócić uwagę Pana Ministra (oraz innych służb w kraju, które - naszym zdaniem - mogłyby być potencjalnie zainteresowanych tematem) na działalność międzynarodowej organizacji skupionej wokół projektu OneCoin. Poniżej argumentujemy, dlaczego jesteśmy zaniepokojeni sytuacją i dlaczego uważamy, że opinia publiczna powinna zostać ostrzeżona. Naszym zdaniem, ponieważ jest to system centralnie sterowany (tj. może być kontrolowany przez stosunkowo wąską grupę osób) i nie jest oparty na otwartym protokole i kodzie źródłowym, publicznej, globalnej, rozproszonej bazie danych transakcji (tzw. *blockchain*), która to transparentność stoi za większością projektów kryptowalut, OneCoin nie jest kryptowalutą w encyklopedycznym rozumieniu tego słowa. Jednocześnie jednak rości sobie określenie kryptowaluty w celu zmylenia potencjalnych inwestorów do zbudowania czegoś, co przypomina tradycyjną piramidę finansową, organizowanie której jest w Polsce nielegalne.

Uzasadnienie

System OneCoin wydaje się działać w jedną stronę: możliwe jest stosunkowo łatwe zakupienie "monet", ale trudniejsze jest ich sprzedanie. Nie ma możliwości wymieniania jej na setkach działających na świecie giełd kryptowalut; nie ma możliwości płacenia nią w tysiącach miejsc na świecie (jak to jest w przypadku bitcoina). OneCoin nie widnieje w żadnym oficjalnym, wiarygodnym spisie kryptowalut jak np. CoinMarketCap.

OneCoin jest rozwiązaniem scentralizowanym (co daje teoretyczną możliwość namierzenia jej twórców, co jest ważne zwłaszcza w przypadku chęci ścigania osób, które mogą być podejrzewane o przejęcie wielu aktywów innych osób). Jest oparty na rozwiązaniu całkowicie innym od tego, na którym oparty jest Bitcoin, tj. na zasadzie osiągania konsensusu w uznaniu tego, co jest prawdziwą, ważną transakcją, a co nie. Jest technicznie odmienny od Bitcoina - oparty jest na centralizacji, na zamkniętym kodzie źródłowym, towarzyszy mu brak możliwości swobodnej wymiany gromadzonych na koncie środków na waluty fiducjarne (np. euro czy złoty). Skrytość struktur OneCoin sprawia, że nie można zweryfikować poziomu bezpieczeństwa, w tym sprawdzenia tego, czy jest oparty na kryptografii. Protokół OneCoin nie jest znany osobom spoza tej organizacji. Nie ma tzw. elektronicznych portfeli, które są standardem w świecie kryptowalut. Nie widać w realnym na świecie zapotrzebowania na te "monety", nie można

dokonywać nimi płatności. Można je "zamknąć" w każdej chwili (i przejąć wszystkie środki użytkowników) decyzją twórcy tego rozwiązania - co jest groźne.

Nie twierdzimy kategorycznie, że OneCoin jest oszustwem, by nie narazić się na proces sądowy o oszczerstwo. Natomiast mamy na tyle poważne wątpliwości, że uważamy, że odpowiednie służby powinny się temu bliżej przyjrzeć. Chcielibyśmy przypomnieć, że pewne zaniedbania służb publicznych doprowadziły do rozrośnięcia się struktur **Amber Gold**.

Marketing OneCoin jest skierowany do osób w dużej mierze nie obeznanych z Bitcoinem i kryptowalutami. Są oni podatni na tzw. asymetrię informacji związaną z posiadaniem informacji nt. kryptowalut. Większość środowiska Bitcoin w Polsce świadoma jest ryzyka, które wiąże się z inwestowaniem w kryptowaluty. Zarówno nasze Stowarzyszenie, jak i wiele podmiotów prywatnych oraz dziennikarzy / bloggerów zajmujących się Bitcoinem, ale także dziesiątki zwykłych użytkowników zaangażowanych jest w działalność edukacyjną, by możliwie rzetelnie wyjaśniać zawiłości zaawansowanych technologii, na których oparty jest Bitcoin i inne kryptowaluty. Jednakże mamy wątpliwości, czy równie obiektywne informacje są przekazywane osobom, do których dociera przekaz marketingowo-sprzedażowy związany z OneCoin. Środowisko Bitcoina to na ogół osoby młode (20-30 lat) o wyższym wykształceniu (często informatycznym), podczas gdy przekaz OneCoin adresowany jest do osób w wieku 50+. Prezentowana im wizja przedstawia możliwość osiągnięcia milionowych zysków, "A wszystko to w klimacie objazdowego cyrku pod tytułem: wczoraj sprzedawałem fotele masujące, dzisiaj kryptowaluty" - jak to opisał jeden z uczestników spotkania nt. OneCoin.

Oczywiście, każdy ma prawo popełniać błędy i nie można ich tego im zabraniać. Jednakże afera Amber Gold pokazuje, że jest oczekiwanie społeczne co do tego, by państwo interweniowało w pewnych sytuacjach. I nawet, jeśli nasze państwo działa tylko "teoretycznie", czujemy się w obowiązku poinformować odpowiednie organy o podejrzeniach dotyczących możliwych nieprawidłowości. Zwłaszcza, że informacje, które do nas docierały wskazywały, że prezentacje zawierały nierzetelne informacje na temat Bitcoina (np. "Bitcoin jest bezpieczny, ale onecoin jest bezpieczniejszy, bo ten pierwszy ma tylko 21 mln monet, a onecoin 2 100 000 000, albo, że onecoin jest bezpieczny, bo jest w chmurze, takiej scentralizowanej, ale w chmurze..."). Tymczasem my wszyscy, sympatycy Bitcoina na ogół dobrze wiemy, że z inwestowaniem w kryptowaluty wiąże się ryzyko podobne do tego przy inwestowaniu np. w Forex. I od lat nasza społeczność stara się edukować użytkowników w tym zakresie.

Mamy również pewne wątpliwości odnoszące się do biznesów, które wcześniej prowadzili twórcy OneCoin oraz co do rozwiązań, na których się wzorowano. Ponownie, **nie twierdzimy, że twórcy i sprzedawcy OneCoin tworzą międzynarodową, zorganizowaną grupę przestępczą**, bo nie możemy tego potwierdzić np. ze względu na ograniczone możliwości śledcze w naszym posiadaniu (wymagałoby to posiadania możliwości Interpolu). Możemy tylko ustalić pewne poszlaki, np. że "w serwisie w3bin.com oficjalna strona onecoin.eu ma niskie wskaźniki na poziomie 4%, witryny o tak

niskich ocenach "Trustworthiness Score", "Vendor Reliability Score", "Privacy Score" na poziomie 5% w przeszłości praktycznie zawsze okazywały się stronami piramid finansowych.

Chcielibyśmy również nawiązać do informacji z innych krajów:

- Jednostka Zwalczania Terroryzmu Policji w mieście Dhaka (Bangladesz) aresztowała (czerwiec 2016) inwestorów OneCoin za publiczne prezentowanie nieprawdziwych informacji;
- łotewski regulator stwierdził (maj 2016 r.), że OneCoin jest modelowany na wzorcach piramid finansowych;
- w Chinach prowadzone jest postępowanie przeciwko OneCoin, zaś inwestorzy zostali aresztowani (wczesne zajęcie się tą sprawą pozwoliło władzom na odzyskanie od osób stojących za OneCoin ok. 45 milionów dolarów);
- doniesienia medialne wskazują, że OneCoin mógł nabyć takie, znane piramidy finansowe jak: BONOFA, SITETALK/OPN, WishClub (potem BNG), UniverTeam;
- norweskie Stowarzyszenie Sprzedaży Bezpośredniej ostrzegło (marzec 2016 r.) przed OneCoin jako "złą" piramidą finansową;
- w Szwecji komisja odpowiedzialna za kontrolę działalności hazardowej stwierdziła (styczeń 2016 r.) podobieństwo OneCoin do piramid finansowych;
- bułgarska Komisja Nadzoru Finansowego ostrzegła (wrzesień 2015 r.) przed OneCoin;
- inne ostrzeżenia wydano też w Kolumbii, w Norwegii, na Łotwie oraz w kilku innych krajach.

Niniejszym, otwartym listem, Polskie Stowarzyszenie Bitcoin chciałoby ostrzec osoby zainteresowane ewentualnymi "inwestycjami" w OneCoin przed ryzykiem związanym z tą organizacją. Oprócz tego, chcielibyśmy ostrzec przed możliwością powstawania kolejnych, podobnych struktur w przyszłości.

Z poważaniem,



Filip Pawczyński
Prezes Stowarzyszenia

Do wiadomości:

- Komisja Nadzoru Finansowego
- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
- Społeczność kryptowalut w Polsce